

JÓZEF ZYCH

Projektowane zmiany w Kodeksie karnym odnoszące się do ustalania m.in. zadośćuczynienia i nawiązki [art. 46 k.k., art. 47 § 3 k.k., art. 48 k.k.]

Autor omawia i krytykuje projekt zmiany Kodeksu karnego w zakresie uregulowania prawa do dochodzenia odszkodowania, zadośćuczynienia lub nawiązki w razie obrażeń ciała doznanych na skutek popełnienia przestępstwa przez kierowcę lub inną osobę albo w razie śmierci poszkodowanego będącej następstwem popełnionego przestępstwa. W artykule wskazuje się, że zasądzając odszkodowanie, zadośćuczynienie lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k., sąd powinien kierować się przepisami Kodeksu cywilnego.

Słowa kluczowe: Kodeks karny, szkody niematerialne, zadośćuczynienie, nawiązka, orzecznictwo sądowe.

Z orzecznictwa sądów powszechnych ostatnich dziesięciu lat oraz praktyki ubezpieczeniowej dotyczącej likwidacji szkód powstałych wskutek ruchu pojazdów mechanicznych, a także z poglądów wyrażanych w doktrynie prawniczej, w sposób jednoznaczny wynika, że zagadnieniem, które budzi najwięcej kontrowersji oraz stwarza poważne problemy w orzecznictwie sądowym, jest ustalanie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego w razie obrażeń ciała będących następstwem wypadku związanego z ruchem pojazdów mechanicznych, lub na rzecz najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego. Należy podkreślić, że na gruncie polskiego prawa podstawę prawną do dochodzenia zadośćuczynienia przez poszkodowanego stanowią: art. 445 § 1 k.c., art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c., art. 300 k.p. oraz art. 46 Kodeksu karnego, zaś podstawą prawną do dochodzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego, jako podstawowy oprócz art. 46 k.k. oraz art. 448 w związku z art. 24 k.c., jest art. 446 § 4 k.c. Zagadnienie ustalania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego w razie doznanych obrażeń ciała oraz na rzecz najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego doczekało się obszernych opracowań naukowych, było i jest

przedmiotem licznych orzeczeń sądowych, mimo tego problem dochodzenia zadośćuczynienia i nawiązki na podstawie art. 46 k.k. rzadko występuje w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie sądowym.

Sądy karne, jak się okazuje, wolą, o ile jest to możliwe, unikać zasądzania zadośćuczynienia i nawiązki na podstawie art. 46 k.k., a więc w procesie karnym. Trudno się temu dziwić, skoro w takim przypadku należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ustalania zadośćuczynienia, które są skomplikowane ze względu na brak ustawowych kryteriów do jego ustalania. Okoliczności, od których spełnienia uzależnione jest prawo do zadośćuczynienia określone zostały w bogatej praktyce orzeczniczej. Od spełnienia zatem ustalonych w orzecznictwie warunków uzależnione jest prawo do zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokość, zarówno w razie obrażeń ciała doznanych przez poszkodowanego, jak i śmierci poszkodowanego. Była o tym dyskusja na konferencji zorganizowanej 19 lutego 2014 r. w Sejmie RP (organizatorzy: Sejm RP, Minister Sprawiedliwości i Polska Izba Ubezpieczeń, przy współudziale Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego).

Art. 46 § 1 k.k. stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub w części albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Art. 46 § 2 k.k. mówi, że zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę.

Do Sejmu RP wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2393 z dnia 15 maja 2014 r.). Ta obszerna nowelizacja zawiera także propozycję nowego uregulowania art. 46 k.k. Proponowana zmiana jest istotna. Znosi przede wszystkim postępowanie adhezyjne, czyli możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w procesie karnym tzw. adhezyjnym. Postępowanie adhezyjne w dotychczasowym kształcie występowało obok art. 46 k.k., który także przewidywał dochodzenie odszkodowania w całości lub części albo zadośćuczynienia lub nawiązki.

Proces adhezyjny opierający się w całości w zakresie dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na przepisach prawa cywilnego mógł być wytoczony przez poszkodowanego, czyli toczył się równoległe z procesem karnym, co stwarzało niejednokrotnie znaczące utrudnienia.

Art. 46 k.k. otwierał drogę do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia po skazaniu sprawcy przez sąd, czyli po ustaleniu odpowiedzialności sprawcy za następstwa wypadku, przy czym sąd może zasądzić z urzędu odszkodowanie lub zadośćuczynienie, a na wniosek pokrzywdzonego lub osoby uprawnionej orzeka, a więc ma obowiązek rozpatrzyć w tym zakresie żądania.

W przedłożonym Sejmowi RP projekcie proponuje się, aby art. 46 § 1 k.k. otrzymał następującą treść:

W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

Stosownie do projektowanego art. 46 § 2 k.k. zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa, nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W przypadku gdy ustalono więcej niż jedną osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich.

§ 3 art. 46 k.k. stanowi, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego.

Art. 48 k.k. wprowadza nowe uregulowanie, zgodnie z którym nawiązkę orzeka się w wysokości do 500 000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Propozycje zawarte w art. 46 k.k. oraz w art. 48 k.k. wymagają rozważenia z kilku zasadniczych powodów.

Po pierwsze, utrzymuje się dotychczasową zasadę, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według przepisów Kodeksu cywilnego (art. 445 § 1) w razie obrażeń ciała doznanych na skutek przestępstwa dokonanego przez skazanego poszkodowany może dochodzić odszkodowania, czyli pokrycia zarówno szkód materialnych, jak i osobowych. Do szkód osobowych zalicza się m.in. koszty leczenia, protezowania, zalecanej opieki lekarskiej, wózka inwalidzkiego itp.

Niezależnie od odszkodowania związanego z doznanymi obrażeniami poszkodowany może dochodzić zadośćuczynienia, które ma samoistne znaczenie niezależnie od poniesionych szkód osobowych czy materialnych. W doktrynie i orzecznictwie sądowym rozważano, jaki charakter ma zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego.

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym, krajowym i zagranicznym przyjmuje się, że zadośćuczynienie pieniężne to swoista forma odszkodowania za szkody niematerialne zasądzana na korzyść poszkodowanego w wypadkach określonych w ustawie. W doktrynie i w orzecznictwie prezentowany jest pogląd (większościowy), że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym istnieje zgodność poglądów, że zadośćuczynienie pieniężne na rzecz poszkodowanego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia to swoista forma odszkodowania za straty niematerialne.

W wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 248/14, Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził:

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy” ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować przy określaniu rozmiaru przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne (czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość) i czynniki subiektywne (poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego). Poziom życia społeczeństwa może na jego wysokość rzutować jedynie uzupełniająco, w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

W wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt 132/14, Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł:

Przed dokonaniem oceny trafności zarzutu skarżących powodów błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. wypada z kolei przypomnieć, że w wymienionym przepisie ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia; nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy; zadośćuczynienie ma bowiem

na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną; przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Według Sądu Najwyższego określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzonych kryteriach, zależeć od jego celów i charakteru, z uwzględnieniem jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. W wyroku z dnia 3.06.2014 r., sygn. akt I ACa 124/14, Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził:

Krzywdą mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości, oraz cierpienie psychiczne – ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy i obejmuje ono cierpienia mające charakter trwały, jak i przemijający. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie i służyć złagodzeniu doznanej krzywdy. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, to jest uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

W art. 46 § 1 k.k. stanowi się, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wyjaśniam, że naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody (osobowej czy materialnej) to jedno świadczenie w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, a zadośćuczynienie to drugie niezależne świadczenie mające charakter odszkodowania. Jedno zatem nie wyklucza drugiego. W tym miejscu nasuwa się pytanie, co ma na myśli autor projektu, mówiąc „obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia”. Z takiego zestawienia wynikałoby, że zamiast odszkodowania można przyznać zadośćuczynienie, a to wyraźnie kłóci się z przepisami prawa cywilnego. Czym innym jest bowiem odszkodowanie, a czym innym zadośćuczynienie. Są to niezależne świadczenia przysługujące poszkodowanemu. Zatem przepis ten musi być przedredagowany i zgodny z przepisami Kodeksu cywilnego, chyba że chodzi o to, że można przyznać w takim procesie jedno z roszczeń – odszkodowanie lub zadośćuczynienie, ale to jest niejasne. Ten błąd niestety się powtarza.

Po drugie należy podnieść, że wprowadzając w § 3 słuszną zasadę, iż odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania sądowego, ustawodawca akceptuje dotychczasowe zasady postępowania. O ile można sobie wyobrazić, co może oznaczać, iż odszkodowanie nie obejmuje pełnej szkody (że przykładowo w dniu orzekania o odszkodowaniu

nie była jeszcze znana cena wózka inwalidzkiego], to już trudno będzie wykazać, że zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 46 k.k. to tylko część zadośćuczynienia. Oczywiście gdyby się okazało, że już po wyroku zasądającym zadośćuczynienie zaistniały ważne okoliczności nieznanne w dniu orzekania, np. doznane obrażenia spowodowałyby po kilku latach konieczność amputacji nóg, to byłoby zrozumiałe, że te nieznanne w dniu orzekania, ale ujawnione później i pozostające w związku z wypadkiem następstwa mogą być podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia przewyższającego już przyznane. Według dotychczasowego orzecznictwa sądowego w takim wypadku wymagane jest orzeczenie, zgodnie z którym sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku mogące się ujawnić w przyszłości.

Projektowany art. 46 § 2 k.k. stanowi, że zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa, nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa pogorszeniu.

Po przeczytaniu tego zapisu nasuwa się pytanie, kto decyduje o przyznaniu nawiązki zamiast odszkodowania i zadośćuczynienia i jaki charakter ma nawiązka.

Wydaje się, że o tym nie może orzekać sąd bez wniosku pokrzywdzonego, gdyż nawiązka ma niejako rekompensować zarówno poniesioną szkodę, jak i zadośćuczynienie.

Ponadto w § 2 stanowi się, że nawiązka jest zasądzana na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa uległa wskutek śmierci pokrzywdzonego znacznemu pogorszeniu. Ten zapis wyraźnie klóci się z art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne zadośćuczynienie, nie warunkując tego pogorszeniem ich sytuacji. Skoro zatem, jak podnosiłem dotychczas, nawiązka może być przyznana zamiast odszkodowania i zadośćuczynienia, a przepisy Kodeksu cywilnego, szczególnie art. 446 § 4, nie uzależniają przyznania zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny od znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, zapis w tej formie klóci się wyraźnie z nauką prawa i orzecznictwem sądowym ostatnich lat.

W wyroku z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt 167/14, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził:

Dodać także należy, że przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Krzywdą taka jest bardzo trudna do oceny, a zwłaszcza wyrażenia jej w formie pieniężnej. Dlatego też w orzecznictwie przyjmuje się, że każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Warto także przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6.06.2014 r., sygn. akt I ACa 152/14:

Orzecznictwo i doktryna jako przesłanki wpływające na rozmiar krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu przyjmują przede wszystkim cierpienia moralne i wywołany śmiercią bliskiej osoby wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia po jej śmierci, intensywność wzajemnych relacji,

wiek uprawnionego, zaburzenia, jakie wystąpiły po śmierci osoby bliskiej, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłą osobę oraz sposób, w jaki uprawniony będzie potrafił odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości. W świetle tych kryteriów stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo określił kwotę zadośćuczynienia, która jest odpowiednia do krzywdy powoda. Z jednej strony trafnie zwrócił Sąd ten uwagę na silne więzi łączące powoda z matką, na istotną rolę A. B. w życiu całej rodziny oraz na dotkliwe i długotrwałe poczucie straty i osamotnienia powódki, zwiększone przez brak własnej rodziny, z drugiej natomiast – wziął pod uwagę to, że przeżywanie przez powoda żałoby po śmierci matki nie odbiegało od normy. Dodać do tego można, że w chwili śmierci matki był on osobą dorosłą, miał wsparcie pozostałej rodziny i realne szanse na założenie rodziny własnej.

W tej sprawie wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt 214/14:

Niezależnie od powyższego odszkodowania powodowi przysługuje zdaniem Sądu Okręgowego także prawo żądania zadośćuczynienia na mocy przepisu art. 446 § 4 k.c. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Po omówieniu charakteru zadośćuczynienia oraz przesłanek ustalania jego wysokości Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiednią z tego tytułu kwotą będzie 80 000 zł. W zakresie odsetek Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

Skoro przepis art. 46 k.k. odwołuje się w kwestii ustalania odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także na rzecz najbliższych członków rodziny, do przepisów Kodeksu cywilnego, warto nieco miejsca poświęcić temu zagadnieniu.

Poprzez zmiany w Kodeksie cywilnym wprowadzające art. 446 § 4 k.c., umożliwiające przyznanie przez sąd zadośćuczynienia najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, ustawodawca stworzył nową sytuację, która przed sądami i zakładami ubezpieczeń postawiła nowe, duże wyzwania.

Sprawą istotną z punktu widzenia stosowania art. 446 § 4 k.c. jest kwestia, kogo w rozumieniu tego przepisu można uważać za najbliższego członka rodziny. Na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ustalenie, kto jest w danej sytuacji najbliższym członkiem zmarłego, należy do sądu orzekającego. Nie ulega wątpliwości, że do kręgu osób najbliższych, uprawnionych do żądania odszkodowania, należą pozostali po zmarłym małżonek, dzieci i rodzice. O tym, kogo w danej sytuacji należy uznać za najbliższego członka rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., decyduje nie tylko stopień pokrewieństwa. Za najbliższych mogą być uznani nawet boczni krewni, jeżeli stale utrzymywali bliskie stosunki ze zmarłym, mieszkali z nim, pielęgowali go w chorobie i w ogóle troszczyli się o niego bezinteresownie, pod wpływem uczuć rodzinnych. W wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że za najbliższego członka rodziny, stosownie do konkretnych okoliczności, można uznać macochę, zwłaszcza wówczas, gdy uzasadniają to pozytywnie ocenione w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. W tej sprawie orzecznictwo sądów jest bogate.

Zdaniem sądu okręgowego bliskość nie może być mierzona stopniem pokrewieństwa, lecz faktycznymi stosunkami między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny, jaką jest i była rodzina powodów. Fakt, że dziadkowie nie zamieszkiwali z wnuczką „pod jednym dachem”, nie może być brany pod uwagę w sytuacji rozwijającego się społeczeństwa, kiedy przestał obowiązy-

wać model zamieszkiwania pokoleń w jednym mieszkaniu. Brak wspólnego zamieszkiwania nie stanowi o braku więzi, uczucia, czy oczekiwań w stosunku do osób najbliższych. Doświadczenie życiowe wskazuje jednoznacznie, że dziadkowie tęsknią za członkami rodziny, życząc im jak najlepszej przyszłości. Oczekują jednocześnie, że za swoją tęsknotę otrzymają miłość i pomoc w podeszłym wieku. Z faktu, że rodzina przeszła okres żałoby w sposób naturalny i funkcjonuje w sposób prawidłowy (praca, wypełnianie codziennych obowiązków), nie można czynić zarzutu, bowiem jest to sprawa indywidualna każdej z osób przeżywających ból i cierpienie.

W związku z tym sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz dziadków zmarłego tytułem zadośćuczynienia kwoty po 5000 zł, które, zdaniem tego sądu, mogą wydawać się symboliczne, ale jednocześnie pozwalają w jakiejś części na zrekomensowanie ich przeżyć psychicznych po śmierci wnuka, dając jednocześnie do zrozumienia, że ich uczucia nie pozostały niezauważalne i obojętne dla innych w odczuciu społecznym.

Jak już wspominałem, art. 48 k.k. o proponowanej nowej treści mówi, że nawiązkę określa się w wysokości do 500 000 zł, chyba że ustawa stanowi inaczej. W tym przypadku nie rozróżnia się nawiązki przyznawanej na rzecz poszkodowanego i nawiązki na rzecz jednego z najbliższych członków rodziny.

Art. 46 § 2 wyraźnie stanowi, że w razie śmierci poszkodowanego nawiązkę przyznaje się na rzecz każdego z pozostałych członków rodziny.

Projektodawca, ustalając górną granicę nawiązki, nie wskazuje żadnych przesłanek, jakimi należy się kierować, poza jedną, krytykowaną, że w razie śmierci poszkodowanego przyznanie nawiązki uzależnione jest od znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej. O pogorszeniu sytuacji życiowej pozostałych członków rodziny była mowa przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Zagadnienie, w jakich przypadkach mamy do czynienia z możliwością dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia zasądzonego na podstawie art. 46 k.k., występowało w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy orzekł, że możliwość dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia zasądzonego na podstawie art. 46 k.k. zachodzi wówczas, gdy w wyroku sąd nie zawarł postanowienia, iż w pozostałej części roszczenie oddała.

We wstępnej części opracowania podniosłem, że zagadnienie dochodzenia odszkodowania, zadośćuczynienia czy nawiązki na podstawie art. 46 k.k. występowało w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dotyczyło kilku istotnych zagadnień. Za ważny dla tych rozwiązań uznać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III KK 349/13.

W wyroku tym czytamy m.in.:

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r. uznał B.R. za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2011 r. w G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. art. 19 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,08 promila alkoholu we krwi i kierując motocyklem marki Honda o numerze rejestracyjnym [...], jadąc ulicą [...] na łuku drogi skręcając w prawo, nie zachował bezpiecznej prędkości jazdy, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze, uderzając w baner reklamowy, a następnie drzewo i ogrodzenie posesji nr 31, w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła pasażerka motocykla M.S., i na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z 178 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł „od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J.S. nawiązkę w kwocie 50 000 zł” oraz obciążył oskarżonego kosztami procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest tylko zarzut nierozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego bezpodstawnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 46 § 2 k.k. oraz – zarzut rażącego naruszenia tego przepisu, również przez Sąd odwoławczy. W myśl art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna (lub prawna), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Określenie „pokrzywdzony” ma identyczne znaczenie na gruncie prawa karnego materialnego. Dlatego pokrzywdzonym w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. jest osoba, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k. Nie są więc pokrzywdzonymi bliscy tej osoby.

Wedle art. 46 § 2 k.k. sąd zamiast obowiązku określonego w § 1 może orzec na rzecz pokrzywdzonego (a więc nie na rzecz innych osób) nawiązkę. Inaczej mówiąc, beneficjentem tego środka karnego, który wobec oskarżonego spełnia funkcję represyjną, może być tylko pokrzywdzony (zob. też wyrok z dnia 1 października 2010 r., IV KK 46/10 – OSNKW-R 2010, poz. 1870, lex 653734, T. Grzegorzcyk: *Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiazki w trybie art. 46 k.k.*, PS 2009, z. 1, s. 57–58).

Rozważania sądu odwoławczego ograniczyły się do wykładni art. 46 § 1 k.k., zaś ominęły zarzut apelacyjny odwołujący się do jednoznacznego brzmienia i znaczenia art. 46 § 2 k.k., na podstawie którego sąd I instancji orzekł nawiązkę na rzecz ojca pokrzywdzonej. Sąd ten nie orzekł zatem na innej podstawie, w szczególności art. 446 § 4 k.c. Sąd rozpoznawał wniosek prokuratora złożony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, o zasądzenie nawiazki w trybie art. 46 § 2 k.k. na rzecz oskarżyciela posiłkowego, czyli ojca pokrzywdzonej, a nie powództwo o zadośćuczynienie wytoczone na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz tego podmiotu, do czego prokurator byłby uprawniony w myśl art. 64 k.p.k.

W niespełna dwa miesiące od wniesienia przez rząd projektu zmiany Kodeksu karnego, który, jak już podkreślałam, proponuje zmiany w art. 46, wpłynął kolejny rządowy projekt – o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2586 z dnia 7 lipca 2014 r.).

W art. 47 k.k. dodaje się § 3 o treści:

W razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub w art. 355, jeżeli sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca wypadku, sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 10 000 zł na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa, nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu.

W czasie pierwszego czytania tego projektu w Sejmie RP przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości twierdził, że jest sankcja karna i nic więcej. Na pewno jest to sankcja karna i to dotkliwa. Jeżeli dokładnie przeanalizuje się ten przepis, to wynika z niego, że nawiązka w wysokości 10 000 zł jest wyraźnie łączona ze szkodą w sensie cywilnoprawnym. Jasno wynika to z przepisu dotyczącego nawiazki na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu.

Pogorszenie sytuacji życiowej to jedna z istotnych przesłanek do ustalenia zadośćuczynienia przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. W tym miejscu nasuwa się pytanie: skoro projektowana nawiązka ma w pewnym stopniu łagodzić sytuację życiową najbliższego członka rodziny, to jak to się ma do jego prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia zasądanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.? Czy w sytuacji, gdy uprawniony najbliższy członek rodziny wystąpi na drogę postępowania

nia sądowego np. o zadośćuczynienie, wyłoni się problem, czy sąd cywilny będzie zobowiązany do potrącenia nawiazki, uwzględnienia, że została przyznana, czy w ogóle pominie tę okoliczność?

W tej sprawie mamy do czynienia z jeszcze jedną wątpliwą propozycją polegającą na tym, że sąd w razie śmierci poszkodowanego może przyznać nawiazkę na rzecz osoby najbliższej. Półbiedy, jeżeli mamy do czynienia z jedną osobą. Sprawa się komplikuje, jeżeli po zmarłym synu pozostają obydwój rodzice. Które z nich będzie osobą najbliższą w rozumieniu przepisu art. 47 § 3 k.k.? A jeżeli po zmarłym ojcu pozostaje dwoje małoletnich dzieci, to któremu będzie przysługiwała nawiazka?

Zarówno propozycje dotyczące art. 48 k.k., jak i art. 47 § 3 k.k. poddałem krytyce w czasie pierwszego czytania projektu w Sejmie. Na tym przykładzie wyraźnie widać, że uzasadnione są zarzuty wysuwane przez Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich odnoszące się do procesu legislacyjnego.

Miejmy nadzieję, że poruszone w artykule propozycje zmian w Kodeksie karnym zostaną odpowiednio zmodyfikowane.

Wykaz źródeł

- Panowicz-Lipska J., *Zadośćuczynienie za krzywdę w świetle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych* [w:] A. Wąsiewicz (red.), *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, Wydaw. Nauk. UAM, Poznań 1979.
- Radwański Z., *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, PWN, Poznań 1956.
- Rezler J., *Naprawianie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.
- Rudek J., *Odszkodowanie przysługujące w razie śmierci osoby bliskiej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, 1969 nr 4, Warszawa 1969.
- Sadomski J., Wild M., *Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w orzecznictwie sądów powszechnych*, „Prawo w działaniu”, 2012 nr 12, Warszawa 2012.
- Strus Z., Ortyński K., Pokrzywniak J., *Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 Kodeksu cywilnego na tle doświadczeń europejskich*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, wydanie specjalne 2010 nr 2, Warszawa 2010.
- Szpunar A., *Roszczenie z powodu śmierci osoby bliskiej*, „Nowe Prawo”, 1965 nr 3.
- Szpunar A., *Ustalenie odszkodowania według przepisów prawa cywilnego*, „Nowe Prawo”, 1965 nr 4.
- Wild M., *Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w praktyce sądowej*, niep. oprac. IWS, Warszawa 2010.
- Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w praktyce PZU, w doktrynie oraz w orzecznictwie*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, 1979 nr 9, Warszawa 1979.
- Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w świetle doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo”, 1979 nr 7–8.
- Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo)*, materiały konferencyjne, Sejm RP, 19.02.2014.
- Zych J., Wystąpienia sejmowe 10.07.2014 w sprawie Informacji I Prezesa Sądu Najwyższego i 23.07.2014 w sprawie rządowych projektów zmian w Kodeksie karnym.

Draft amendments to the Penal Code related to calculation of, inter alia, compensation and compensatory damages (Article 46, Article 47. 3, Article 48 of the Penal Code)

The author discusses and criticizes the draft amendments to the Penal Code related to regulating the right to pursue indemnity, compensation or compensatory damages in the case of body injuries suffered as a result of a crime committed by a driver or another person, or in the event of the death of the injured party resulting from the crime committed. The article indicates that when adjudicating indemnity, compensation or compensatory damages pursuant to Article 46 of the Penal Code, the court should follow provisions of the Civil Code.

Key words: Penal Code, non-material damage, compensation, compensatory damages, judicial decisions.

DR JÓZEF ZYCH – prawnik i polityk, autor wielu publikacji na temat odszkodowań i zadośćuczynienia, w tym głos do wyroków Sądu Najwyższego, poseł na Sejm nieprzerwanie od 1989 r., były marszałek i wicemarszałek Sejmu, zastępca przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach Sejmu RP.